Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 7.06.2023 www.osw.waw.pl

Szczyt OPEC+: wzrost rosyjskiego eksportu ropy kosztem innych producentów

Filip Rudnik

4 czerwca w Wiedniu odbył się szczyt OPEC+, na którym kartel zdecydował się na obniżenie produkcji ropy naftowej w 2024 r. do poziomu wynoszącego blisko 40,5 mln baryłek dziennie (bbl/d). Oznacza to spadek o ok. 1,4 mln bbl/d względem formalnej kwoty wyznaczonej na 2023 r. Organizacja nie dokonała zmian zadeklarowanego wolumenu wydobycia w bieżącym roku i utrzymała uzgodnione dotąd cięcia jako redukcje dobrowolne (zob. *Korzyść dla Rosji: kraje OPEC+ redukują wydobycie ropy*). Arabia Saudyjska zapowiedziała jednorazowe ograniczenie produkcji surowca o 1 mln bbl/d w lipcu, zastrzegając możliwość przedłużenia redukcji na kolejne miesiące.

Rosyjskie wydobycie formalnie nie uległo dalszemu zmniejszeniu – wyznaczona kwota na 2024 r. wynosi 9,8 mln bbl/d (nie uwzględnia ona zapowiedzi dobrowolnych cięć o 0,5 mln bbl/d z br.). Ustalony wolumen dla Federacji Rosyjskiej może jednak ulec rewizji po weryfikacji danych przez niezależnych specjalistów. Moskwa od kwietnia nie publikuje statystyki dotyczącej produkcji węglowodorów.

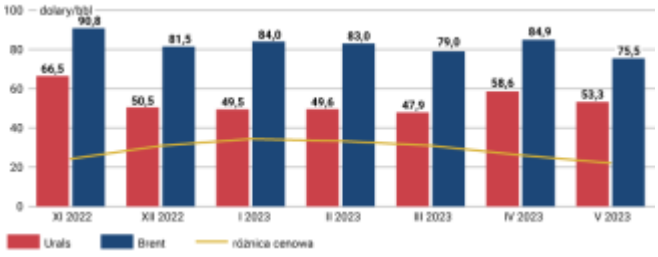
Komentarz

- Kontynuacja przez OPEC+ polityki redukcji wydobycia w 2024 r. oraz dobrowolne cięcia Arabii Saudyjskiej potwierdzają zamiar powstrzymania dalszego spadku ceny surowca, za który odpowiadają rynkowe obawy przed globalną recesją. Rijad chce w ten sposób zaostrzyć rywalizację o dostępne wolumeny na tle prognozowanego deficytu podaży w drugiej połowie br., co miałoby skutkować satysfakcjonującym dla niego wzrostem stawek. Według Międzynarodowego Funduszu Walutowego Arabia Saudyjska nie jest w stanie zbilansować tegorocznego budżetu przy cenie ropy poniżej 80 dolarów za baryłkę (obecnie ok. 76 dolarów za baryłkę marki Brent).
- Decyzja OPEC+ oznacza brak konieczności wdrożenia dalszej redukcji wydobycia w 2024 r. przez FR i szansę na utrzymanie dotychczasowego poziomu rosyjskiego eksportu, z perspektywą jego rozszerzenia. Moskwa może bowiem wykorzystać pogłębienie się deficytu na globalnym rynku, zwiększając przy tym sprzedaż do odbiorców azjatyckich poszukujących taniego surowca. Według danych S&P Global w kwietniu br. Rosjanie produkowali ok. 9,6 mln bbl/d. Świadczy to o niewywiązywaniu się FR z zobowiązań dotyczących redukcji wydobycia: realne obniżenie wynosi ok. 200 tys. bbl/d, zaś deklarowana wielkość cięć – 500 tys. bbl/d. Ponadto zignorowanie tego celu pośrednio potwierdzają również raporty Międzynarodowej Agencji Energetycznej (IEA)

dokumentujące zwiększenie rosyjskiego eksportu. Według IEA sprzedaż zagraniczna ropy naftowej i produktów naftowych z FR powróciła w kwietniu do poziomów sprzed inwazji na Ukrainę, osiągając pułap 8,3 mln bbl/d (w 2022 r. Rosjanie eksportowali średnio ok. 7,7 mln bbl/d).

- Dotychczasowe doniesienia medialne świadczą o tym, że prowadzona przez Moskwę polityka niepełnego wdrożenia redukcji oraz utajnienie danych dotyczących rosyjskiego wydobycia skonfliktowały władze FR z innymi producentami ropy. Oskarżają oni Rosjan o przejmowanie udziałów w rynkach na niekorzyść państw realnie obniżających wydobycie w ramach kartelu. Z tego powodu przedstawiciele OPEC+ zapowiedzieli dalszą weryfikację rosyjskich danych w porozumieniu z niezależnymi organizacjami. Do tej pory nie skutkowało to rewizją kwoty przeznaczonej dla FR.
- Dotychczasowa polityka kartelu – a szczególnie walczącej o wzrost cen ropy Arabii Saudyjskiej – jest korzystna również dla potencjalnej ceny rosyjskiego surowca. Unijne embargo na ropę z FR, mechanizm pułapu cenowego (*price cap*) oraz nadpodaż surowca spowodowały obniżenie rynkowej wartości rosyjskiej ropy Urals w grudniu ub.r. i utrzymanie niskiego poziomu cen w I kwartale br. Kwietniowa deklaracja o dobrowolnej redukcji wydobycia przez niektóre państwa OPEC+ doprowadziła jednak do znacznego wzrostu średniej stawki za rosyjską ropę, a także zmniejszenia różnicy pomiędzy ceną surowca marki Urals i zachodniej marki Brent (zob. wykres). Warto przy tym zaznaczyć, że wzrost średniej ceny Urals nie przełożył się jednak znacząco na zwiększenie wpływów do budżetu FR (zob. *Rosja: finansowanie wojny łagodzi konsekwencje sankcji*). Sugeruje to trudności związane ze ściąganiem do tego kraju pieniędzy pozyskanych ze sprzedaży ropy – przykładem jest chociażby dokonywanie przez Indie płatności za surowiec rupiami, których Rosjanie nie są w stanie wymienić na własną walutę.

Wykres. Średnia cena rosyjskiej ropy Urals i zachodniej marki Brent w okresie listopad 2022 – maj 2023 roku



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Ministerstwa Finansów Federacji Rosyjskiej.